Nr 240. — Kraków, Niedziela 24 Maja 1908. — Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświąteczných. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 5.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya I. Bopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Bazar St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 16 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Polacy wobec zjazdu wszechsłowiańskiego. — Zajście na tle językowem w sądzie lwowskim. — Stanowisko lwowskiej Izby radnej w sprawie Siczyńskiego. — Eksplozya granatu w haublicy. — Persya a ultimatum rosyjskie. — Rozmiary katastrofy w szybie „Barbara".

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Zjazd wszechsłowiański.

Petersburg. Członkowie polscy Rady państwa, z członkami Koła polskiego z prezesem Koła na czele i kilku członków litewsko-polskiego Koła, jakoteż polscy członkowie akademii umiejętności i szereg osobistości wybitnych, pod względem społecznym i naukowym, odbyli wczoraj konferencyę w sprawie stanowiska Polaków wobec kongresu słowiańskiego. W zasadzie zgodzono się na udział.

Petersburg. Generał Wołodimirow wyraził współpracownikom „Birż. Wied." całkowite swe zadowolenie z wyników swej wycieczki, między innemi do Krakowa i do Warszawy, gdzie widział się z przedstawicielami stronnictwa realistów, esdeków i innych odłamów politycznych. Wśród Polaków — mówi on — napotkałem na szczere poparcie myśli zbliżenia się z Rosyanami, oczywiście z zachowaniem warunku całkowitego równouprawnienia. Polacy bezwątpienia są gorącymi zwolennikami zjednoczenia słowiańskiego. W końcu Wołodimirow wyraża życzenie, ażeby dalszy kierunek sprawy zjazdu wszechsłowiańskiego nie przeszkodził pomyślnemu rozwojowi teraźniejszego nastroju Polaków.

W sprawie autonomii.

Petersburg. Omawiając mowę Stołypina, „Słowo" petersburskie pisze: Grupa październikowców zdaniem W. N. Lwowa sądzi, że sile agresywnej polityki Niemiec należy przeciwstawić koniecznie siłę zjednoczonej słowiańszczyzny. Polsce należy zatem nadać autonomię, by ją werżnąć klinem wraz z pokrewnemi Czechami w potęgę niemiecką i tym sposobem wytworzyć ogromną powagę Rosyi wśród Słowian.

TELEGRAMY

z dnia 24 maja.

Praga. Komitet wykonawczy wystawy postanowił nie wydawać biletów wstępu osobom, noszącym oznaki, wpadające w oczy. Uchwała ta skierowaną jest przeciwko studentom, celem uniknięcia zaburzeń i starć między studentami niemieckimi a czeskimi na wystawie.

Karlsbad. Zwołane tutaj przez czeskich socyalistów narodowych zgromadzenie na dziś zostało przez starostwo zakazane, ponieważ obawiano się starć z Niemcami. Zakaz powołuje się na charakter Karlsbadu jako międzynarodowego miejsca kąpielowego.

Paryż. Członek Akademii François Coppée zmarł wczoraj.

Zajście na tle językowem.

Lwów. Już po raz drugi powtórzyło się wczoraj przed trybunałem przysięgłych zajście na tle językowem. Ten sam radca, Szechowicz, Ukrainiec, który przed kilku dniami dopuścił się zamachu na polski język, przeciw czemu zaprotestował wówczas dr Hofmokl, przedłożył przysięgłym pytania w języku ruskim, które przetłomaczył następnie na polskie. Ten sam prokurator, dr Hofmokl, znowu zaprotestował przeciw temu, tak samo sędziowie przysięgli, nie rozumiejący po rusku, zażądali polskich pytań. W myśl życzenia prokuratora trybunał powziął uchwałę, którą postanowił pytania ruskie skreślić i radca Szechowicz musiał, chcąc nie chcąc, pytania przedłożyć w języku polskim.

Proces Siczyńskiego.

Lwów. Siczyńskiemu doręczono już akt oskarżenia, od którego Siczyński wniósł sprzeciw.

Izba radna zastanawiała się nad podaniem Siczyńskiego o delegacyę sądu pozagalicyjskiego, nadesłanem z najwyższego Trybunału, do którego podanie to wpłynęło. Izba uchwaliła oświadczyć się przeciw delegacyi poza lwowskiego sądu. Sprawą tą zajmie się jeszcze sąd wyższy, który, jak twierdzą w sferach sądowych, przychyli się do uchwały Izby radnej, poczem opinia ta przedłożoną będzie najwyższemu Trybunałowi do wydania ostatecznej decyzyi.

Stanowisko wspólnych ministrów.

Wiedeń. „Fremdenblatt" pisze: Doniesienie o dymisyi wspólnych ministrów bar. Aerenthala i Schönaicha potwierdza się. Dymisya jest naturalnym rezultatem sytuacyi, wyrażającej się w tem, że obaj ministrowie dali formalne przyrzeczenie i zaangażowali się w przeprowadzeniu znanych żądań austryackiej delegacyi, a nie udało im się tych żądań we wszystkich punktach przeprowadzić. Jest to ściśle konstytucyjne postępowanie, nie zwracające się przeciwko żadnej stronie. Rozstrzygnięcie przysługuje obecnie jedynie miarodajnemu czynnikowi: koronie, która ma osądzić, czy przytoczony powód jest dostateczny, by przyjąć dymisyę. Sprawa może przez nie zbyt szczęśliwą taktykę skomplikowała się więcej, niż było rzeczą konieczną.

Przy trudnościach, z jakiemi specyalnie w królestwie węgierskiem rząd węgierski ma walczyć, aby pozyskać stronnictwo większości węgierskiego parlamentu dla tych zarządzeń, rezultat, jaki wspólni ministrowie we wszystkich istotnych punktach osiągnęli, musi być przez każdego nieuprzedzonego uznany za znaczny, zwłaszcza, jeżeli pominie się szczegóły i zważy jedynie fakt, że kompromis, jaki przyszedł do skutku na wspólnej konferencyi ministeryalnej, może kwestyę trwale załatwić. W chwili, kiedy uchwały wspólnej konferencyi ministeryalnej przez monarchę zostają zatwierdzone i na tej podstawie dotyczące przedłożenie wypracowane, musi odpaść wszelka wątpliwość, jakoby jakiekolwiek dalsze zmiany w politycznej konstelacyi mogły wywrzeć wpływ na materyalny rezultat osiągniętego kompromisu.

O podwyższenie płac oficerskich.

Praga. „Narodni Listy" donoszą, że czescy delegaci nie zgodzą się na podwyższenie płac oficerskich, jeżeli nie nastąpi równocześnie podwyższenie płac żołnierzy.

Sprawa prof. Wahrmunda.

Insbruk. Wczoraj nadszedł tutaj telegram od kilku posłów do studentów wolnomyślnych, donoszący, że bar. Beck oświadczył, iż Wahrmund może mieć wykłady, jeżeli o to będzie się starał.

Ze strony wolnomyślnej zapewniają, że twierdzenie chrześcijańsko-społecznych, jakoby bar. Beck zapewnił posłów, że prof. Wahrmund nie będzie wykładał w semestrze letnim, — odnosiło się do prawa kanonicznego, a nie do innych przedmiotów.

Eksplozya granatu.

Wiedeń. Jak jedna z tutejszych korespondencyi donosi, przy próbie 15 centimetrowego granatu o wzmożonem działaniu, podjętej na placu strzelania artyleryi w Stollenau, eksplodował nabój w rurze haubicowej i zniszczył haubicę i lawetę zupełnie. Nie pociągnęło to za sobą żadnego wypadku w ludziach. Powodu eksplozyi dotąd nie stwierdzono.

Wiedeń. Podczas eksplozyi na polu Stollenau, haubica uległa zupełnemu rozbiciu, a kawałki jej rozleciały się na odległość 60—100 metrów.

Rewizya procesu Hardena.

Lipsk. Podczas wczorajszej rozprawy rewizyjnej Hardena, nastąpił zwrot na korzyć zniesienia wyroku pierwszej instancyi przez to, że naczelny prokurator sam oświadczył się za zniesieniem tego wyroku ze względu na nieprawidłowości, które przy tym procesie zaszły. Okazało się, że przewodniczący w tym procesie w kilka tygodni po nim przedsięwziął sam pewne poprawki i uwidocznił je w protokole.

Ks. Eulenburg.

Berlin. „Berliner Börsen Courier" donosi, że stan ks. Eulenburga znowu się znacznie pogorszył i że z powodu tego książę musi dalej pozostać w szpitalu.

Persya i Rosya.

Londyn. „Times" donosi z Teheranu: Persya zignorowała ultimatum komendanta rosyjskiego, żądające ukarania szczepów, które napadają na terytoryum rosyjskie. Ultimatum upłynęło dnia 22 b. m. Dzienniki perskie wzywają szczepy do świętej wojny. Gabinet perski ustąpił.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 24 maja.

Kalendarzyk kościelny: N. P. M. Wspomoż.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 45, zachód o godz. 7 min. 27; długość dnia godzin 15 min. 42.

Teatr miejski w Krakowie: „Don Carlos".

Teatr ludowy: po poł. „Biedna dziewczyna", wiecz. „Gorąca krew".

Teatr rozmaitości: Przedstawienie o 8 wiecz.

Festyn w parku miejskim w Podgórzu.

Teatr Kineton: Przedstawienie kinematograficzne o 3, 5, $6^3/_4$ i $8^1/_2$ wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: Dziś po południu: „Bakcyle miłości", wieczorem: „Cavalleria" i „Pajace"; jutro; „Niebieska myszka".

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: „Romeo i Julia".

Koncert na szkołę polską w Białej w starym teatrze wieczorem.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Teatr Kineton: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 5, $6^3/_4$ i $8^1/_2$ wieczorem.

Jubileusz prof. dra Creizenacha. Wczoraj po południu w sali Kopernika uniwersytetu Jagiell. odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu 25-letniej pracy profesorskiej profesora germanistyki uniw. Jagiell., dra Creizenacha. Uroczystość zgromadziła bardzo wielu obecnych i dawnych uczniów jubilata, przybyli również profesorowie z innych wydziałów i rektor ks. dr Gabryl. Wchodzącego do sali prof. Creizenacha powitali zebrani burzliwemi oklaskami, poczem przemówił do jubilata rektor ks. dr Gabryl, podnosząc jego zasługi i dziękując mu za trudy około rozwoju „Almae Matris".

Następnie przemawiał docent dr Karbowiak imieniem dawnych uczniów, dziękując jubilatowi za jego gorliwą pracę profesorską. Równocześnie od dawnych uczniów na znak czci wręczono prof. Creizenachowi jego portret, wykonany w bronzie. Wkońcu imieniem teraźniejszych uczniów przemówił słuchacz IV r. fil. p. Mikulski.

Jubilat, wzruszony temi objawami czci ze strony młodzieży i przybyłych na uroczystość gości, w dłuższej przemowie, wygłoszonej w części po polsku, a w części po niemiecku, podziękował zebranym serdecznie za okazane mu objawy uznania jego pracy.

„Grupa polska" w Wiedniu. Komitet, urządzający Grupę polską w pochodzie jubileuszowym w Wiedniu, odwołuje się do publiczności, przypominając, że całe wystąpienie Polskiej Grupy udać się może jedynie przy poparciu dobrowolnemi składkami. Komitet na razie rozporządza zbyt małemi jeszcze środkami, aby te wystarczyć mogły na pokrycie ogromnych wydatków całego przedsięwzięcia. Choćby najskromniejsze datki będą mieć swoje znaczenie. Składki należy przesyłać pod adresem skarbnika komitetu, dra S. Stafieja, Kraków, Rada powiatowa, Pijarska 1.

Wyjazd całej Grupy z Krakowa nastąpi d. 10 czerwca pociągami wieczornemi wprost do Wiednia. Jakkolwiek pochód odbędzie się dnia 12 czerwca, uczestnicy muszą się stawić w Wiedniu wcześniej, chodzi bowiem o dokładne wypróbowanie ludzi i koni i wzięcie udziału w generalnej próbie, którą urządza komitet centralny dnia 11 czerwca w Rotundzie w Praterze. Subkomitet pod przewodnictwem pp. nadinspektora dyrekcyi kolei państw., dra Ignacego Wróbla i inżyniera Wilhelma Winklera, rozpoczął już pracę nad kwestyą przewiezienia całego materyału ludzi, koni i rekwizytów do Wiednia, co wobec wielkiej liczby uczestników i olbrzymiego ruchu, jaki w owym czasie na kolejach panować będzie, jest rzeczą niezmiernej wagi.

Koncert szkoły prof. Horbowskiego. Program poniedziałkowego koncertu uczniów i uczenic szkoły śpiewu prof. Horbowskiego na dochód szkoły ludowej w Białej jest następujący: 1) Rossini: Duet „Wioślarze", pp. Czerwińska i Głuchowska; 2) Ponchcieli: Arya z op. „Gioconda", p. Łowczyńska; 3) Mascagni: Arya z op. „Amico Fritz", p. Asta Mayerówna; 4) Rossini: Arya z op. „Wilhelm Tell", p. Zopoth; 5) Pucini: I akt z op. „Cyganerya", p. Asta Mayerówna i dr Jendl; 6) Czajkowski: Arya z op. „Onegin", p. Piasecki; 7) Massenet: III akt z op. „Werther", pp. J. Carnioli, A. Mayerówna i dr Jendl; 8) Gounod: Septet z op. „Królowa Saba", pp. Czerwińska, Gajczakówna, Mayerówna i pp. dr Jendl, Piasecki, Skalski i Zopoth; 8) Thomas: Arya z op. „Mignon", Moniuszko: Arya z op. „Hrabina", odśpiewa p. J. Carnioli. Akompaniament objął dyr. W. Barabasz. Początek o pół do 8 wiecz.

Z teatru. W porze zupełnie nie odpowiadającej nastrojowi sztuk Ibsenowskich, ujrzeliśmy wczoraj na scenie naszej ostatni dramat wielkiego tytana skandynawskiego teatru, łabędzi śpiew duszy, która wyśpiewała ostatnią pieśń swego natchnienia przedzgonnego „Gdy umarli obudzimy się". Od pierwszej do ostatniej sceny tego utworu wieje atmosfera cmentarna. Kolizyę dwóch silnych miłości, które potrzebowały przejść przez całe katusze udręczeń życia błędnego aby się odnaleść powtórnie na drodze wiodącej już tylko do katastrofy, Ibsen przeprowadza w tym dramacie z tem samem mistrzostwem słowa i głębią psychiki, która jest zasadniczą cechą jego twórczości.

Wykonanie sztuki stało w zupełności na wysokości zadania. Prześliczną kreacyę w roli Reny dała p. Wysocka. Silnie tragiczny akcent artystki działał suggestycznie i dawał artystyczny podkład nastrojowi ponurego dzieła.

P. Mielewski z głębokiem przejęciem wcielił się w rolę rzeźbiarza Arnolda, której dał jakiś zagrobowy elegijny ton. Pogodniejsze role Maji i Ulfheima znalazły bardzo dobrych przedstawicieli w pannie Arkawin i p. Węgrzynie starszym.

Inscenizacya aktu ostatniego oraz spadającej lawiny zalecała się pomysłowością i zręcznością, której dowody dzielny p. Spitziar daje na każdym kroku.

Lipcowy niemal upał był niewątpliwie powodem, że teatr po raz pierwszy w tym sezonie bardzo słabo zapełnił się na interesującej premierze, która bądźcobądź jest poważnym dorobkiem repertoaru. Szkoda że nie przyspieszono tego utworu o dwa miesiące. *wp.*

Dla młodych prawników. Ze strony władz skarbowych otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Przy galicyjskich władzach skarbowych jest do obsadzenia kilkanaście posad praktykantów konceptowych z wyższem adjutum 1200 K rocznie. Podania, należycie udokumentowane, zaopatrzone w świadectwa z trzech egzaminów rządowych, złożonych na wydziale prawa i umiejętności politycznych jednego z uniwersytetów austryackich, należy wnosić do prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Również ze strony fachowej dowiadujemy się, iż obecnie stosunki awansowe przy władzach skarbowych polepszyły się i przedstawiają się korzystnie dla nowo wstępujących urzędników.

Na dochód szkół kresowych odbędzie się wielki festyn w parku dra Jordana we czwartek 28 b. m. W program festynu wchodzą produkcye dwóch orkiestr, chóry, corso kwiatowe, bufet, namiot znachorek i wiele niespodzianek.

Kiermasz sokoli. Wydział „Sokoła" krak. łącznie z Komisyą obchodową tegoż Towarzystwa przygotowują na Zielone Święta gimnastyczny popis doroczny, urozmaicony „Sobótkami" i innemi zabawami. Będzie to prawdziwy dzień sokoli na własnych śmieciach: obie sale i boisko będą miały swoje odrębne atrakcye, których szczegóły, już obmyślane, będą wkrótce ogłoszone. Kilku artystów uproszonych pracuje nad nadaniem całości i drobiazgom formy doskonałej pod względem estetycznym, aby wykonanie programu zakrojone na kilka godzin, było bez zarzutu.

Oddział kolarski „Sokoła" urządza ponowną wycieczkę do Skały Kmity dziś o g. 2 po południu. Uczestnicy mają się zebrać punktualnie o g. $^3/_4$2 na boisku „Sokoła". Powrót o g. 8 wiecz. z lampionami.

Wycieczka gimnazyum bocheńskiego, bawiąca od wczoraj w Krakowie, udała się dziś o godz. 5 rano na Kopiec Kościuszki, a po powrocie zwiedzać będzie w dalszym ciągu pamiątki Krakowa, po południu zaś będzie w teatrze miejskim na przedstawieniu „Don Carlosa". Wieczorem wycieczka powróci do Bochni.

W Kółku slawistów U. U. J. odbędzie się dziś o godzinie pół do 12 poranek literacki, na którym odczytają swe utwory pp.: E. Bieder „Impressye", J. Denker „Erotyki" i „Prawami pogan", W. Korolewicz „Rada na Litwie", scena z dramatu „Władysław Jagiełło", Z. Lubertowicz „O Jędrzkowym bólu", nowela tatrzańska i Juliusz Pol — fragment z poematu „Rena". Wstęp dla gości 20 hal.

Zaginiony. Wczoraj zaginął 56-letni funkcyonaryusz kolejowy Jan Piechota, zamieszkały w Podgórzu. Ponieważ w ostatnim czasie zdradzał on silne zdenerwowanie, zachodzi obawa wypadku. Za zaginionym żona czyni usilne poszukiwania z pomocą władz policyjnych.

Utonięcie. Jak nas informują, wczoraj o godz. 3 po południu utonął w Wiśle koło mostu zwierzynieckiego naprzeciw łazienek, uczeń III klasy gimn. św. Jacka, nazwiskiem Cyganik. Aczkolwiek w owym czasie na brzegu było więcej osób, zwłaszcze młodzieży szkolnej, a także strażnik, tonącemu nikt nie miał odwagi udzielić ratunku.

Napad. Na Teofila Matonia, ogrodnika, lat 23 liczącego, idącego wczoraj wieczorem przez Rynek gł., napadł niejaki Józef Podgórski i zadał mu ranę w twarz trzonkiem noża. Sprawcę napadu aresztowała policya.

Listy gończe. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ściga listami gończymi 28-letniego Albina Winogrodzkiego, rodem z Klitny w gub. wołyńskiej, który dopuścił się zbrodni kradzieży.

Teatr rozmaitości w parku krakowskim cieszy się wielkiem powodzeniem i gromadzi w obecnej porze upałów znaczną liczbę publiczności. Ostatni program przedstawień jest doborowy i niezwykle interesujący. Obok całego szeregu produkcyj akrobatycznych i ekwilibrystycznych, w których biorą udział doskonałe siły artystyczne, program wypełnia jeszcze wielce wesoła farsa francuska „Nareszcie sami", oraz obrazy kinomatograficzne. Clou całego programu stanowi występ trupy „Edu Mustafy", której naczelnik na ekscentrycznem tle oryentalnym wykonuje z mistrzostwem wprost nadzwyczajne produkcye. — Ogólny podziw budzą również niezwykle piękne produkcye elastycznej Miss Leony i komicznego cyklisty Toma Butlera. W farsie, granej składnie, tytułowe role młodych małżonków w podróży poślubnej, dzierżą z wdziękiem p. Kalinowska i p. Barwiński. Cały program wogólo jest niezwykle interesujący.

W parku miejskim w Podgórzu odbędzie się dziś po południu festyn na rzecz bezpłatnej czytelni dla dzieci. Program urozmaicony, koncert orkiestry „Harmonii" z Krakowa.

Objawy zdziczenia. Z Podgórza donoszą nam: Park miejski na Krzemionkach, jakkolwiek niedawno założony, stał się dzięki troskliwej opiece miasta i obywatelstwa podgórskiego iście pięknem i miłem miejscem odpoczynku i przechadzki dla starszych, a jedynem prawie schronieniem w czasie upałów dla dziatwy. Publicznosć nasza jednak, a szczególnie młodzież gimnazyalna nie umie uszanować publicznego dobra i cudzej własności, lecz w barbarzyński sposób niszczy krzewy i kwiaty oraz psuje ścieżki mimo obwieszczeń po parku umieszczonych i ścisłego dozoru. Niedawno dopuszczono się nawet wandalskich czynów, uszkadzając kamieniami piękny pomnik Sobieskiego, wystawiony sumptem założyciela parku. Winni zostali odkryci i będą pociągnięci do odpowiedzialności, czyny podobne jednak, zdradzające rozwój niskich instynktów, zasługują na ogólne potępienie. W celu zapobieżenia na przyszłość podobnym wykroczeniom, magistrat podgórski odniósł się do władz szkolnych oraz rodziców i opiekunów z prośbą o wpłynięcie i pouczenie małoletnich, by swobody swej nie nadużywali. Również wzywa magistrat publiczność, aby podczas przebywania w parku, otoczyła należytą opieką urządzenia ogrodowe, chroniąc je przed złośliwymi wybrykami.

Ochotnicza straż pożarna w Czarnej Wsi urządza dziś wieczorem przedstawienie w nowo otworzonym ogrodzie „Jadwinówka", w pawilonie teatralnym w Czarnej wsi, tuż przy rogatce. Odegrane będą komedye: „Kominiarz i młynarz" i „Onufry" St. Dobrzańskiego. Początek o godzinie 6 po południu, po przedstawieniu zabawa taneczna. Do ogrodu wstęp wolny.

Wybory do lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj wieczór ukończono zupełnie skrutynium do Rady miejskiej. Wybrano 16 radnych na 6 lat i 2 na 2 lata. Wobec tego nie będzie już trzecich wyborów i lista radnych jest kompletna.

Aresztowanie Andrzeja Niemojewskiego. Warszawski „Przegląd Poranny" donosi: W piątek wieczorem z polecenia władz sądowych aresztowano p. Andrzeja Niemojewskiego z powodu wytoczenia mu skargi sądowej na żądanie jednego z wybitnych przedstawicieli duchowieństwa. Po złożeniu przez p. Niemojewskiego 1000 rubli kaucyi, pozostawiono go na wolnej stopie.

Katastrofa w kopalni. Z Sosnowca telegrafują: Przy katastrofie kopalnianej z powodu wtargnięcia wody do szybu „Barbara", jak dotychczas stwierdzono, straciło życie 12 górników. Także sąsiednie kopalnie są zagrożone. Maszyny są uszkodzone. Wielu górników było w niebezpieczeństwie.

Jubileusz prasy litewskiej. Z Kowna telegrafują: W piątek w Towarzystwie litewskiem p. n. „Dajna" odbyła się uroczystość jubileuszowa prasy litewskiej. Na obchód złożyły się cztery odczyty: p. Basanowicza, założyciela i redaktora pierwszej gazety w języku litewskim p. t. „Auszra" („Zorza"), której pierwszy numer wyszedł w dniu 22 maja 1883 r. w Królewcu, pani Kimont, p. Bogdanowicza i Sokołowskiego, znanych działaczy w sprawie odrodzenia języka litewskiego. W odczytach dokonano przeglądu literatury litewskiej w różnych kierunkach za ostatnie dwudziestopięciolecie, tudzież scharakteryzowano działalność „Auszry" i jej współpracowników. W obchodzie wzięło udział liczne grono Litwinów, zarówno miejscowych, jak i przyjezdnych, z ks. Kudyrką na czele. Jednocześnie odbyło się otwarcie wystawy dzieł malarzy litewskich.

Kongres architektów. Z Wiednia telefonują: VIII międzynarodowy kongres architektów ukończył wczoraj obrady. Postanowiono następny kongres odbyć w Rzymie 1911 r.

Burze i ulewy. Z Berlina telegrafują: Tu, w zachodnich i środkowych Niemczech panowały burze i ulewy. W Berlinie niektóre ulice zalane wodą, która doszła do wysokości 70 cm.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 23 maja.

GRAND-HOTEL: A. hr. Męciński z Dukli, Popper z Wiednia, S. Rosenblum z Warszawy, A. Kumainer z Budapesztu, W. A. Schalbot ze Lwowa, H. Mańkowski z Brodnicy, E. Gregor z Pragi, B. Klein z Holandyi, D. Beck z Amsterdamu.

HOTEL SASKI: J. Eksc. L. Bruderman z Wiednia, L. Grimm z Wiednia, S. Grodzicka ze Szczawnicy, J. Karnkowski ze Szczytnik, M. Onstrongoff z Kijowa. A. Molisz z Ufy, A. Schorstein z Wiednia, E. Meissner z Wiednia, Z. Liniewicz z Petersburga, J. Levis z Wiednia, Z. Zawadzki z Warszawy, K. Russocka z Jasła. Hr. A. Breza z Czchowa, K. Piliński z Tarnowiec, W. Cichocki z Warszawy.

HOTEL POD ROZĄ: W. Zajdler z Warszawy, T. Kłosińscy z Rabki, C. Kempnerówna z Płocka, F. Pinigrek z Nagoczyna, K. Urban z N. Jorku, T. Skołuba z Lubienia, M. Hippmann z Trzesina, Dr P. Hubal-Dobrzański ze Lwowa, W. Turowski z Bogustnicy, E. Staniszewscy z Kielc, K. Joładykowie z N. Targu, E. Szaferowa z Tarnowa, F. Gremlot z Huty Bismarka, J. Ryszkiewicz z Warszawy, J. Witkowski z Dąbrowy górn., Dr B. Dulęba ze Lwowa, Ks. J. Piotrowski z Warszawy, J. Stubowa z Sosnowca, T. Stupiński z Krakowa, H. Blum z Wiednia, B. Klein z Ostrawy, J. Chęć z Turki, J. Gałęzowscy z Proszowic, J. Prochaska z Wiednia, J. Wiśniewicz z Poznania, K. Halska ze Lwowa.

HOTEL KRAKOWSKI: K. de Woźnicki z Paryża, M. r. Boskerk z Kolonii, L. Oksza Orzechowski z Warszawy, M. Daszewska z Warszawy, A. Groesal z rodziną ze Styryi, A. Sadowski z Borzęcina, F. Podgórski z Rzeszowa, H. Pawlińska z Gorlic, Dr A. Wojnicz z żoną z Wilna, T. Gątkiewicz ze Skalbmierza, M. Szańkowski z Wierzbna (Król. Pol.), L. Gorczyński z żoną ze Skalbmierza, J. Anderman ze Skalbmierza, A. Szuleryński z Łowicza, Hr. M. Teyssier z Marsylii (Francya), A. Gałecki z Tomska, S. Jakubowski z Zabawy, M. Krawczyk z żoną z Zawiercia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Recenzya z „Nowej Reformy".

— **„Przewodnik po Krakowie"** Józefa Jezierskiego opuścił prasę w szóstem wydaniu. Jest to najlepszy z istniejących u nas „Przewodników", nieoceniony w bogactwie informacyj, uwzględniających wszystkie najnowsze zdobycze w zakresie wiedzy, architektury i zabytków dotyczących Krakowa i okolicy. Dziełko to zdobi kilkadziesiąt wykwintnie odbitych ilustracyj; dołączony jest również plan Krakowa i wykaz ulic opatrzony wskazówkami oryentacyjnemi. Cena „Przewodnika" 1 kor. w stosunku do bogactwa zawartego materyału jest bardzo niską. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2821 1 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.